

Konarska-Pabiniak, Barbara

Regionalizm bieżuński

Notatki Płockie 41/1-166, 17-19

1996

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

REGIONALIZM BIEŻUŃSKI

Ruch regionalistyczny zaczął rozwijać się w Europie w połowie XIX w. W Polsce jednym z pierwszych tego typu stowarzyszeń było powstałe w 1820 r. w Płocku Towarzystwo Naukowe przy Szkole Wojewódzkiej Płockiej. Ówczesny rektor szkoły, a jednocześnie sekretarz Towarzystwa Naukowego Kajetan Morykoni, zalecał młodzieży prace polegające na opisie odwiedzanych miejsc w czasie wakacji.

Większy rozkwit regionalizmu przypada w Polsce na okres XX-lecia międzywojennego. W 1927 r. minister spraw wewnętrznych wydał stosowny okólnik poświęcony rozwijaniu badań regionalnych. Okólnik ten zalecał również decentralizację życia kulturalnego, naukowego i społecznego¹.

Obecnie przeżywamy renesans regionalizmu. Dużą wagę przywiązuje się do roli "małych ojczyzn".

Przykładem dobrze realizowanego programu decentralizacji życia kulturalnego jest Bieżeń, miasteczko liczące około 2 tys. mieszkańców, leżące na północnym Mazowszu, dawniej należące do guberni płockiej, potem powiatu sierpeckiego od 1956 r. żuromińskiego, po reformie administracji państwowej w województwie ciechanowskim.

1 stycznia 1994 r., po 125 latach Bieżeń o 600-letniej historii - odzyskał prawa miejskie, które utracił w 1869 r.

W Bieżuniu od 1975 r. działa Muzeum Małego Miasta² powstałe z inicjatywy Mariana Przedpeńskiego, badacza dziejów Bieżunia, przez wiele lat związanego z tym miastem. Jego formalnym założycielem i dyrektorem przez 20 lat był mgr Roman F. Kochanowicz (obecnie dyrektor Muzeum Zamku w Niedzicy).

Zasługą jego było wypracowanie nowatorskiej na skalę kraju koncepcji muzeum gromadzącego przedmioty kultury materialnej i historii własnego środowiska, koncepcji skansenu małomiasteczkowego. Przy muzeum uruchomiona została stolarnia, pracownia konserwacji mebli zabytkowych, powstał budynek mieszkalny zasiedlany przez specjalistów w różnych dziedzinach, przeprowadzony został remont kapitalny siedziby muzeum. Dziś w muzeum można obejrzeć m.in. "gabinet starego lekarza" Antoniego Wolskiego i jego poprzedników.

Roman Kochanowicz, choć nie pochodził z Bieżunia, stał się "swój - bieżeński", jak mówił o nim poeta mieszkający w Bieżuniu - Stefan Gołębiowski³.

Z inicjatywy Romana Kochanowicza rozpoczęto w 1993 r. wydawanie nieregularnego periodyku - "Bieżeńskich Zeszytów Historycznych". Ich celem jest gromadzenie wiedzy historycznej z różnych dziedzin, ale związanej terytorialnie z Mazowszem północnym, a szczególnie Bieżuniem i okolicami.

Redakcja "Zeszytów" założyła sobie publikowanie materiałów opartych na bazie źródłowej i literaturze przedmiotu, a także relacji i wspomnień w formie pamiętników.



Muzeum - dawniej szpital

Założenie to jest konsekwentnie realizowane o czym świadczy zawartość ośmiu "Zeszytów", które ukazały się do chwili obecnej.

Pierwszy numer, inauguracyjny, zawiera artykuły historyczne Mariana Przedpeńskiego - historyka publicysty. Artykuły te wcześniej publikowane w innych periodykach poświęcone są m.in. tematyce powstania styczniowego i przemarszowi Władysława Jagiełły przez Mazowsze Płockie pod Grunwald 3 - 9 lipca 1410 r.

Dwa następne "Zeszyty" poświęcone zostały problematyce szkolnej w gminie Bieżeń od końca XVI w. do 1945 r. Autorami opracowania są Stanisław Iłski i Jadwiga Siedlecka, wcześniej biografowie lekarzy bieżeńskich i historycy służby zdrowia⁴.

Część pierwsza poświęcona jest organizacji szkolnictwa elementarnego w Polsce. Ukazane zostały kolejne etapy szkolnictwa w Rzeczypospolitej szlacheckiej, przekształcenia w czasach Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego, rusyfikacji w drugiej połowie XIX w., problemom oświaty w Polsce od 1918 r. i lat okupacji 1939 - 1945.

Wykorzystane zostały archiwa kościelne i państwowe oraz literatura przedmiotu.

Trzeci numer "Bieżeńskich Zeszytów Historycznych" poświęcony jest nauczycielom bieżeńskim, zabiegom przy budowie nowego budynku szkolnego, nauczaniu religii, organizacji harcerskiej. Jest również rozdział ukazujący nauczanie dzieci starozakonnych, którzy na Mazowszu byli licznie reprezentowani.

Pokazane też zostało zakładanie szkół na terenie gminy bieżeńskiej w l. 1918 - 1939, a także włączanie się miejscowych nauczycieli w nurt tajnego nauczania w czasach okupacji niemieckiej. Materiały zostały urozmaicone bogatą ikonografią osób, budynków, świadectw, podręczników.

Zeszyt nr 4 poświęcono tematyce okupacyjnej. Zawiera "Słownik strat osobowych gminy Bieżeń w l. 1939

- 1947" opracowany przez Stanisława Iłskiego, Mariana Przedpełskiego, Jadwigę Siedlecką i Stefana Zaleskiego. Słownik obejmuje 238 haseł, które oprócz danych personalnych zawierają zawód, okoliczności, datę i miejsce śmierci; podają również przynależność do organizacji konspiracyjnych oraz wyznanie, jeśli jest ono inne niż rzymskokatolickie.

Słownik obejmuje wszystkich, którzy stracili życie w l. 1939 - 1947 bez względu na to, kim byli i w jakich okolicznościach ginęli.

W nr 5 zaś - jubileuszowym - znalazły się referaty wygłoszone na sesji naukowej zorganizowanej przez muzeum jesienią 1994 r. w ramach uroczystości związanych z odzyskaniem praw miejskich oraz 20-lecia muzeum w Bieżuniu. Są to materiały historyczne: historia budowy miasta Bieżunia, barokowego kościoła. Na uwagę zasługuje szkic Wiktora Mieszkowskiego "Bieżuń w dorobku literackim Stefana Gołębiowskiego". Autor śledził w twórczości poety motywy bieżuńskie.

Numery 6 i 7 zawierają historię Liceum Ogólnokształcącego im. Wł. Orkana w Bieżuniu, obchodzącego w 1995 r. jubileusz 50-lecia, opracowaną także przez Wiktora Mieszkowskiego, polonistę tejże szkoły.

Liceum nie doczekało się monografii - opracowanie mgr. Mieszkowskiego stanowi jej dobry zaczyn. Autor zebrał bowiem ciekawostki ze starych kronik, dokumenty, fotografie, wspomnienia, spisy absolwentów. Na podkreślenie zasługuje fakt, że autor wykazał się zupełnie bezinteresowną mrówczą pracą.

Interesujący jest również nr 8 "Zeszytów" wydany w 1996 r. W "Zeszycie" tym opublikowany jest artykuł Stanisława Iłskiego pt. "Bieżuń końca XIX wieku piórem Michała Synoradzkiego".

Opisy Bieżunia, życia i problemów jego mieszkańców zachowały się w prasie płockiej i w niewielkiej ilości w warszawskiej z tego okresu. Pisało kilku autorów, lecz przede wszystkim Michał Synoradzki.

Michał Synoradzki urodził się 25 sierpnia 1857 r. w Płocku. Gimnazjum Gubnialne w Płocku ukończył w 1873 r. Później studiował na Uniwersytecie Warszawskim historię i przyrodę, lecz studiów prawdopodobnie nie ukończył.

Zainteresowania literackie Michała nie zadowalały rodziców i w 1881 r. ojciec kupił mu aptekę w Bieżuniu. Aptekę jednak prowadził prowizor, a właściciel w całości poświęcił się pisarstwu i działalności kulturalnej. W 1885 r. Synoradzki sprzedał aptekę i przeniósł się wraz z żoną do Płocka⁵.

Synoradzki pisał powieści historyczne, utrzymywał kontakty z literatami krajowymi, m.in. z Józefem Ignacym Kraszewskim.

Wykazał duże zainteresowanie środowiskiem Bieżunia i starał się piórem walczyć o poprawę bytu materialnego i rozwój intelektualny miejscowej społeczności.

Pisał artykuły do "Korespondenta Płockiego" i prasy warszawskiej, zwłaszcza "Biesiady", "Kurieria Codziennego".

Wybór tych artykułów wraz z warsztatem edytorskim składa się właśnie na zawartość "Zeszytu" nr 8.

Autor opracowania włączył także korespondencję



BIEŻUŃSKIE ZESZYTY HISTORYCZNE

NR 8

BIEŻUŃ 1996

Michała Synoradzkiego do Józefa Ignacego Kraszewskiego z l. 1881 - 1883 opublikowaną przez dr Barbarę Konarską-Pabiniak w "Roczniku Mazowieckim" w 1987 r.⁶.

"Bieżuńskie Zeszyty Historyczne" redagowane przez zespół pod kierunkiem miejscowego lekarza emerytowanego Stanisława Iłskiego są przykładem cennej lokalnej inicjatywy kulturalnej⁷.

Publikowane w nich materiały stanowią przyczynek do szerszych opracowań historycznych, a być może w przyszłości monografii Bieżunia. Mogą być wzorem dla innych ośrodków i bodźcem do dokumentowania swoich korzeni. Zyskują uznanie wśród badaczy - regionalistów. Prof. Mariusz Gulczyński tak pisał w liście do dr. Iłskiego z dn. 20 marca 1996 r.: "Znaczenia tej publikacji nie sposób przecenić. Służy bowiem kształtowaniu istotnego aspektu demokratycznego społeczeństwa obywatelskiego. O ile systemy totalitarne mają skłonność do centralistycznego traktowania takich pojęć, jak ojczyzna, patriotyzm, historia, to niezbędnym elementem demokratycznej kultury politycznej jest kojarzenie tego co ogólnonarodowe i państwowe - z lokalnym. Demokratyczna ojczyzna i demokratyczny patriotyzm są silne tym, iż zakorzenione są mocno w umiłowaniu małych, rodzimych, lokalnych i regionalnych ojczyzn. Takie zakorzenienie wymaga pielęgnowania wiedzy o przeszłości swego rodu, wioski czy miasta, okolicy, regionu. Stąd ranga "Bieżuńskich Zeszytów Historycznych". Nie tylko dla teraźniejszych mieszkańców ziem bieżuńskich, ale i dla wychodźców z tych okolic - takich jak ja. Sądzę, że nie jestem odosobniony w uczuciach wdzięczności wobec Pana i pozostałych Społeczników, wydających razem z Panem to pismo".

23 maja 1996 r. odbyła się w Muzeum Małego Miasta w Bieżuniu uroczystość o charakterze promocyjnym "Bieżuńskich Zeszytów Historycznych". Promocja zgromadziła liczną publiczność. Wśród gości był dyr. Roman Kochanowicz, senator dr Ryszard Juszkiewicz, wicedyr. Żydowskiego Instytutu Historycznego dr inż. arch. Eleonora Bergman. Wyższą Szkołę Humanistyczno-Pedagogiczną w Łowiczu reprezentował ks. prof. dr hab. Marian Grzybowski, Towarzystwo Naukowe Płockie - dr Barbara Konarska-Pabiniak, Wojewódzką Bibliotekę Publiczną mgr Maria Mikulska, Robotnicze Stowarzyszenie Twórców Kultury w Płocku mgr Barbara Ciszzyńska.

Uroczystość była okazją do zaprezentowania dotychczasowego dorobku Bieżunia na niwie kulturalnej, wspomnień o dawnym Bieżuniu, Stefanie Gołębiowskim, poecie - który choć wielki i tkwi w kulturze europejskiej, nierozzerwalnie związany jest z tym miastem. Pisał bowiem:

"prowincjo, prowincjo

Słowem wierszem zawierzywszy

żyję w tobie najprawdziwszy".

Wiele ciepłych słów padło pod adresem animatorów

tego życia. Ks. prof. Marian Grzybowski chwalił "Bieżuńskie Zeszyty Historyczne" za ich zawartość treściową, ale także coraz lepszą stroną redakcyjną. Tego typu inicjatywy pojawiają się w dużych miastach, tymczasem można i w małym środowisku, jeśli jest tylko wola działania.

Roman Kochanowicz we wstępie do pierwszego "Zeszytu" napisał: "Idea wydawcy jest nade wszystko, poprzez przekaz historii wyrobienie w czytelniku, zwłaszcza młodym, poczucia przynależności do swego środowiska, swojej małej Ojczyzny".

Trzeba więc życzyć dyrekcji Muzeum i członkom Kolegium Redakcyjnego, by skrzętnie rejestrowali poprzez zbiory i publikacje bogatą historię Bieżunia. Kontynuatorzy z pewnością się znajdują. Mottem do ich działalności niechaj będą słowa Józefa Ignacego Kraszewskiego skierowane do Michała Synoradzkiego, "iż obowiązkiem jest każdej prowincji, każdego kąta kraju, wydobyć wszystko co może objaśnić przeszłość i zachować a upowszechnić wiadomość o niej". * /9

Obowiązek ten bieżunianie wypełniają godnie. Dobrze się też dzieje, że swój sukces potrafią umiejętnie propagować.

PRZYPISY:

¹ P. Kwiatkowski, *Ideologia regionalizmu w Polsce międzywojennej* [w:] "Kultura i społeczeństwo" 1984, nr 4.

² Muzeum finansowane jest z budżetu Rady Miasta i Gminy Bieżuń.

³ Stefan Gołębiowski zmarł 13 czerwca 1991 r. w wieku 91 lat. Urodził się w 1900 r. w Bieżuniu. Ukończył "Małachowiankę" w Płocku w 1921 r. W 1920 brał udział w walkach z bolszewikami we Włocławku. Po ukończeniu wydz. filologicznego na Uniwersytecie Warszawskim pracował w Gimnazjum i Liceum w Przasnyszu jako polonista. W 1939 - 1945 prowadził tajne nauczanie w Bieżuniu w zakresie gimnazjum. W 1945 r. zorganizował i uruchomił Liceum Ogólnokształcące (im. Wł. Orkana) w Bieżuniu i był jego dyrektorem do 1965 r. (stanowiska tego pozbawiła go żuromińska hierarchia partyjna). Poeta i tłumacz Horacego. Debiutował w 1935 r. w "Skamandrze". Następnie tomiki wierszy wydał w 1937, 1953, 1956, 1960, 1963, 1964, 1967, 1969, 1971, a dalej co 2 - 3 lata pojawiały się kolejne. Ostatni w 1991 r. pt. "Pierwszy Polak Papieżem", "Poema Pasterskie". Przekład Pieśni Horacego wydał w 1972 r. W 1986 r. - "Epody", "Satyry", "Listy", "Pieśni". Prócz tego był działaczem społecznym wielkiego formatu. Dwie kadencje - poseł na sejm, wieloletni radny wojewódzki woj. warszawskiego i ciechanowskiego. Bieżuń i okolica zawdzięczają mu,

prócz LO, budynek szkoły podstawowej i dom nauczyciela, regulację Wkry i meliorację łąk, kino, dom kultury oraz sieć dróg w całym żuromińskim powiecie. Ostatnie dzieło nie zrealizowane za życia - to przywrócenie Bieżuniowi praw miejskich i cała szeroka koncepcja przywrócenia do życia miasteczka na Mazowszu i nie tylko.

⁴ St. Iłski, J. Siedlecka, *Medycy i Medycyna w Bieżuniu 1793 - 1945*. Ciechanów 1990.

⁵ B. Konarska-Pabiniak, *Życie kulturalno-literackie Płocka w 2. połowie XIX w.* Płock 1995, s. 123 i nst.

⁶ B. Konarska-Pabiniak, *Do Kraszewskiego Listy z Płocka* [w:] "Rocznik Mazowiecki" 1987, t. IX.

⁷ Jeden "Zeszyt" rocznie finansuje Rada Miasta i Gminy w Bieżuniu, następne dwa powstają dzięki sponsorom - osobom prywatnym i firmom. Niewielkie kwoty asygnował Sejmik Wojewódzki w Ciechanowie, Kurator i Wydział Kultury Urzędu Wojewódzkiego w Ciechanowie, Wspólnota Upraw w Bieżuniu.

⁸ Prof. Mariusz Gulczyński - Instytut Nauk Prawnych PAN.

⁹ M. Synoradzki, *Statkiem do Płocka*, "Biesiada Literacka" 1908, nr 28.